



### ■ Niemieckie społeczeństwo wobec inwazji Rosji na Ukrainę

Piotr Kubiak

Inwazja Rosji na Ukrainę (24.02.2022 r.) wpłynęła na zmianę postrzegania Rosji i jej polityki przez niemieckie społeczeństwo. O ile przed inwazją większość Niemców miała nadzieję na polityczne rozwiązanie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego i – poprzez dostawy broni dla Ukrainy – nie chciała prowokować strony rosyjskiej, to po ataku zdecydowana większość Niemców uznała agresywną politykę Rosji za główną przyczynę wojny. Skutkiem tego drastycznie zmieniło się postrzeganie Rosji i jej prezydenta Władimira Putina. Niezwykle silne okazały się wyrazy empatii i solidarności z dotkniętym przez wojnę narodem ukraińskim. Zmienił się także stosunek Niemców do kwestii wysyłania uzbrojenia na Ukrainę. Pod wpływem rosyjskiej agresji doszło do przededefiniowania niemieckiej polityki bezpieczeństwa i obrony. Zaproponowane 27.02.2022 r. przez kanclerza Olafa Scholza wzmocnienie potencjału niemieckich sił zbrojnych, wprowadzenie sankcji wobec Rosji i zapowiedź dywersyfikacji źródeł energii zyskały poparcie większości Niemców.

Celem poniższej analizy jest pokazanie na podstawie badań sondażowych, jak bardzo pod wpływem agresji rosyjskiej na Ukrainę zmieniło się nastawienie Niemców do Rosji i sam sposób postrzegania konfliktu. Niejako w tle ukazane zostanie poparcie Niemców dla sankcji wobec Rosji, jak również rewizji dotychczasowej polityki bezpieczeństwa i obrony zainicjowanej przez gabinet O. Scholza. Otwarte pozostaje pytanie, czy zmiana zapatrywań społeczeństwa niemieckiego na poczynania reżimu W. Putina utrwali się, czy jest to przede wszystkim wyraz solidarności z ofiarami wojny na Ukrainie?

#### Redakcja:

Karol Janoś  
(redaktor naczelny)  
Agata Kałabunowska  
Piotr Kubiak  
Krzysztof Malinowski

#### Korekta:

Hanna Różanek

Nr 6(488)/2022  
24.03.2022

ISSN 2450-5080

Biuletyny dostępne  
także dzięki:  
NEWSLETTER IZ  
FACEBOOK  
SCRIBD  
LINKEDIN  
TWITTER

## Stosunek niemieckiej opinii publicznej wobec narastającego konfliktu wokół Ukrainy

Narastający konflikt wokół Ukrainy, a w szczególności rozlokowanie dużej liczby wojsk Rosji przy granicy z Ukrainą odbierane były z niepokojem przez społeczeństwo niemieckie. Według sondażu IfD w Allensbach przeprowadzonego w pierwszej połowie lutego 2022 r. aż 78% badanych uznało rozlokowanie wojsk przez Rosję przy granicy z Ukrainą za zagrażające pokojowi, tylko 16% oceniało działania Moskwy jako niegroźne. Rosta też niechęć do W. Putina: 66% Niemców było do niego negatywnie nastawionych, a tylko 10% pozytywnie odnosiło się do jego decyzji. Większość Niemców (59%) opowiadała się za dyplomatycznym rozwiązaniem konfliktu, a 30% badanych domagało się ostrej reakcji NATO na działania Rosji. Żądania rosyjskie za nieuzasadnione uważało 51% ankietowanych, a 30% wykazywało zrozumienie dla obaw strony rosyjskiej wynikających z możliwości przystąpienia Ukrainy do Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Na początku lutego większość Niemców uznawała zaangażowanie kanclerza O. Scholza w działania na rzecz deeskalacji konfliktu wokół Ukrainy za niewystarczające, co odbiło się na notowaniach jego partii i samego szefa rządu. Zmieniło się to wraz z wizytą kanclerza RFN w Kijowie i Moskwie (14-15.02.) i próbą zażegnania konfliktu. Za dyplomatycznym rozwiązaniem konfliktu opowiadała się większość Niemców, a część z nich (sondaż INSA dla dziennika „Bild” z [23.02.2022 r.](#)) uważała, iż mediatorem powinna być była kanclerz Angela Merkel (51%), 45% w tej roli widziało jej poprzednika Gerharda Schrödera. Niemniej jednak wielu badanych miało wątpliwości co do bezstronności G. Schrödera w związku z jego powiązaniem z W. Putinem i aktywnością w rosyjskich państwowych koncernach petrochemicznych.

W przededniu wybuchu wojny zdecydowana większość badanych nie chciała, aby Niemcy swoimi działaniami mogły sprowokować Moskwę. Przeprowadzone pod koniec stycznia i w pierwszej połowie lutego sondaże (IfD, infratest dimap, ipsos, INSA) wykazały, że ponad 60% badanych (od 66 do 73%) było przeciwnych wysłaniu broni do Ukrainy, a tylko od 11 do 22% popierało takie działania.

## Zmiana nastrojów społecznych po rozpoczęciu inwazji przez Rosję

Rozpoczęcie rosyjskiej inwazji stanowi przelomową datę w postrzeganiu konfliktu wokół Ukrainy przez niemieckie społeczeństwo. Ogłoszony 27.02.2022 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu Bundestagu przez kanclerza Scholza plan działań rządu federalnego dotyczący reakcji na rosyjską inwazję na Ukrainę zyskał poparcie niemieckiej opinii publicznej. Pierwszy sondaż (Forsa dla n-rv/RTL z 1.03) pokazał, że decyzję o zwiększeniu nakładów na siły zbrojne poparło aż 78% badanych, a tylko 16% było przeciw. Po rozpoczęciu inwazji przez Rosję zasadniczo zmienił się stosunek Niemców do wysłania przez RFN dostaw broni na Ukrainę: decyzję rządu w tej sprawie pozytywnie oceniło 78% badanych, a 16% było przeciw. W kolejnym sondażu tego ośrodka (z 8.03) 60% Niemców opowiedziało się za wysłaniem kolejnych dostaw uzbrojenia dla Ukrainy, przeciwne temu było 29%. Uwagę zwraca fakt, że we

wschodnich Niemczech wysyłanie kolejnych typów broni poparło tylko 40% badanych, a 52% było przeciwko (na zachodzie popierało je 63%, przeciw było 25%). Ponad 70% zwolenników *CDU/CSU*, *FDP*, *SPD* i Zielonych aprobuje takie działania, także 40% sympatyków *Die Linke* (47% jest przeciw) i jedynie 5% zwolenników *AfD* (aż 85% się temu sprzeciwia). Według innego sondażu infratest dimap z 3.03.2022 r. 61% badanych akceptowało wysyłanie przez Niemcy broni na Ukrainę jako następstwo agresji rosyjskiej, a 31% było temu przeciwnie. 65% badanych wyraziło poparcie dla utworzenie specjalnego funduszu na dobrojenie Bundeswehry (sprzeciw wyrażało 27% ankietowanych). Powyższe sondaże pokazują, że w Niemczech nastąpiło całkowite odwrócenie tendencji w sprawie wsparcia militarnego Ukrainy.

W ostatnich dniach większość Niemców (56% według danych Forsa z 8.03, 69% według infratest dimap) obawiała się, że konflikt na Ukrainie może eskalować na Europę lub nawet przerodzić się w III wojnę światową. Odmiennego zdania było odpowiednio 35% i 29% badanych. Atak Rosji na Ukrainę i cierpienia ludności budziły zaniepokojenie u 89% badanych (infratest dimap). 77% badanych wyrażało obawę, że Rosjanie przejmą kontrolę nad całą Ukrainą. Około 66% respondentów deklarowało, że nadal będzie popierać kroki podjęte w reakcji na działania Rosji, nawet jeśli będzie się to wiązało z negatywnymi skutkami dla niemieckiej gospodarki (wzrost cen energii, paliw itp.). Podobna liczba badanych wyrażała obawy, że wojna w Ukrainie będzie niósła ze sobą negatywne skutki dla niemieckiej gospodarki, zwłaszcza w odniesieniu do pozyskiwania z Rosji surowców energetycznych. Niemniej jednak 67% ankietowanych było zdania, że należało zatrzymać proces certyfikacji gazociągu Nord Stream 2, przeciwnych temu było 27%. Nieco ponad połowa ankietowanych (52%) wyrażała opinię, że sankcje nałożone na Rosję wpłyną na zmianę jej polityki, z kolei 29% uważało, że nie będzie to miało wpływu na kurs działań Kremla.

W badaniu zrealizowanym na zlecenie tygodnika „Der Spiegel” (opublikowanym 9.03.2022 r.) analizie poddano stosunek niemieckiego społeczeństwa do kwestii wstrzymania importu ropy z Rosji. 54% badanych wyraziło opinię, że rząd federalny – pomimo perspektywy podwyżki cen – powinien zakazać importu tego surowca z Rosji, 28% pytanych było temu przeciwnych, a 8% nie miało w tej sprawie zdania. Także w tym przypadku poparcie dla takiego kroku było znacznie niższe na wschodzie Niemiec (38% za, 54% przeciwko). Większość Niemców (54% badanych, w tym 83% sympatyków *AfD* i 77% *CDU/CSU*) wyrażała opinię, że zapowiedziane przez rząd federalny przyspieszenie odejścia od węgla do 2030 r. powinno zostać odłożone w czasie ze względu na trwającą wojnę w Ukrainie, z kolei 34% (w tym 72% sympatyków partii Zielonych) opowiedziało się za przyspieszeniem rezygnacji z węgla.

Jak wykazały badania przeprowadzone przez Niemieckie Centrum Badań nad Integracją i Migracją (DeZIM), większość Niemców zareagowała na wydarzenia w Ukrainie bardzo emocjonalnie: 83% badanych wyraziło głębokie zmartwienie lub nawet złość (75%) z powodu wybuchu wojny. Niemal całe społeczeństwo niemieckie (94% badanych; 91% według sondażu infratest dimap) opowiedziało się za przyjęciem w Niemczech uchodźców z Ukrainy, 69% wyraziło chęć ich finansowego wsparcia, a blisko 1/4 badanych zadeklarowała możliwość tymczasowego przyjęcia uchodźców

z Ukrainy u siebie w domu. Badania te potwierdziły, że większość Niemców (74%) gotowa jest zaakceptować nałożenie sankcji na Rosję, nawet jeśli będzie się to wiązało z wyższymi kosztami życia.

## Postawa Niemców wobec wojny Putina w Ukrainie

O tym, że inwazja Rosji spotkała się z powszechnym potępieniem wśród społeczeństwa niemieckiego świadczą nie tylko wyniki badań sondażowych, ale również liczba i rozmiar demonstracji, podczas których wyrażano poparcie dla Ukrainy. Na przykład w dniu 27.02.2022 r. w Berlinie w protestach uczestniczyło ponad 100 tys. osób. Podobne manifestacje powtarzały się w wielu niemieckich miastach. Podczas tych demonstracji wznoszono antywojenne hasła, domagano się od Rosji wstrzymania działań wojennych, krytykowano W. Putina, ale przede wszystkim wyrażano solidarność z Ukrainą.

Wśród Niemców nasiliła się krytyka osób sympatyzujących z W. Putinem i z Rosją, w szczególności tzw. *Russlandversteher*, a więc osób bardzo przychylnie nastawionych do Rosji i jej obecnych władz, często powielających putinowską narrację i reprezentujących interesy rosyjskie w Niemczech. Wiele z nich czerpało ogromne zyski dzięki zasiadaniu w rosyjskich spółkach bądź też uczestniczeniu w rosyjsko-niemieckich przedsięwzięciach. Ostro krytykowano zwłaszcza G. Schrödera. Były lider SPD, „który czerpie ogromne korzyści finansowe z działalności w rosyjskich koncernach i cieszy się przyjaźnią W. Putina”, nie zdystansował się w wystarczający sposób od agresji rosyjskiej i samego prezydenta Rosji, co wywołało w Niemczech wielkie oburzenie. Wiele osób i organizacji w Niemczech zdystansowało się od byłego kanclerza i zerwało z nim współpracę (szerzej o sytuacji G. Schrödera i *Russlandversteher* po ataku Rosji na Ukrainę zob. [1](#) i [2](#)).

Wiele podmiotów i inicjatyw w Niemczech sponsorowanych przez spółki rosyjskie zerwało współpracę ze stroną rosyjską. Klub piłkarski Schalke 04 Gelsenkirchen zerwał umowę sponsorską z Gazpromem (właściwie ze spółką Gazprom Germania, spółką-córką koncernu Gazprom), która trwała nieprzerwanie od 2007 r. Zerwanie umowy ze sponsorem głównym może mieć poważne konsekwencje finansowe dla zadłużonego klubu, ale utrzymywanie tego kontraktu wiązałoby się dla niego z ogromnymi stratami wizerunkowymi. Sporo kontrowersji wywoływała także sprawa powołanej w styczniu 2021 r. za zgodą Landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego Fundacji Ochrony Klimatu i Środowiska (*Stiftung Klima- und Umweltschutz MV*), która pozwalała spółce Nord Stream 2 AG na ominięcie amerykańskich sankcji i finansowanie poprzez nią szeregu inwestycji. Pod wpływem krytyki premier Meklemburgii-Pomorza Przedniego Manuela Schwesig zmuszona została do zawieszenia działalności Fundacji i zapowiedziała jej rozwiązanie.

Szereg przedsiębiorstw niemieckich zawiesiło swe kontakty z partnerami rosyjskimi, niektóre firmy postanowiły wycofać się z rynku rosyjskiego (np. BMW zawiesiło swą produkcję w Rosji i eksport do tego kraju). W ogniu krytyki znaleźli się także artyści, ludzie kultury i przedstawiciele świata nauki związani z Rosją i W. Putinem. Pod presją znalazł się np. słynny dyrygent Walerij Giergijew, bliski przyjaciel W. Putina



i sygnatariusz listu artystów popierających rosyjską aneksję Krymu w 2014 r., do którego apelowano o zdystansowanie się od działań W. Putina. Giergijew tego nie zrobił, w związku z czym został zwolniony ze stanowiska głównego dyrygenta Filharmonii Monachijskiej.

Po wybuchu wojny na Ukrainie w Niemczech pojawiły się także akty agresji wymierzone w tamtejszą społeczność rosyjską. Na problem ten zwróciła uwagę pełnomocnik rządu federalnego ds. migracji, uchodźców i integracji Reem Alabali-Radovan (*SPD*). Od 24.02 do 13.03 br. Federalny Urząd Śledczy (BKA) odnotował 318 tego typu zdarzeń, z tego w samym Berlinie policja zarejestrowała 86 takich przypadków.

## Konkluzje

Przedstawione powyżej przykłady ilustrują zmianę stosunku społeczeństwa niemieckiego wobec Rosji i W. Putina. Nasuwają się zatem dwa pytania: dlaczego agresja Rosji na Ukrainę wywołała tak radykalną zmianę nastawienia Niemców wobec Rosji i czy zmiana ta ma charakter trwały? Trudno wskazać jedną główną przyczynę zmiany nastrojów w Niemczech. Na pewno istotny wpływ na nią miało pacyfistyczne nastawienie społeczeństwa niemieckiego. Od końca lat 40. ub. wieku stałym elementem kultury politycznej i strategicznej Niemiec jest sceptyczny stosunek do wykorzystywania siły militarnej jako instrumentu polityki zagranicznej.

Gwałtowna zmiana nastrojów wynika także po części ze swoistej terapii szokowej, jaką dla Niemców stała się agresja rosyjska na Ukrainie, brutalny charakter i bliskości samego konfliktu. Pomimo wielu ostrzeżeń co do polityki W. Putina, Niemcy cały czas mieli nadzieję, że Rosja nie przekroczy czerwonej linii, jaką są działania zbrojne. Tym większe było rozczarowanie strony niemieckiej oraz krytyka własnej naiwności i krótkowzroczności (przyznanie się przez elity do błędnego postrzegania intencji W. Putina). Duże znaczenie miało też stanowisko rządu federalnego i większości polityków oraz mediów, którzy jasno wskazali, kto ponosi odpowiedzialność za wszczęcie wojny w Ukrainie, a równocześnie wezwali do rewizji dotychczasowej polityki wobec Rosji.

Z drugiej strony zastanawiająca jest zmiana stanowiska większości Niemców wobec tematu przekazywania broni dla Ukrainy. Przed atakiem rosyjskim większość Niemców liczyła na pokojowe rozwiązanie konfliktu, dlatego nie chciała prowokować strony rosyjskiej poprzez dostarczanie broni dla Ukrainy. Gdy doszło do agresji, zdano sobie sprawę, że pomoc dla zaatakowanej Ukrainy jest niezbędna. Ważne jest przy tym niestąbnące na razie poparcie dla nałożonych na Rosję sankcji i zapowiedzianych przez rząd federalny działań na rzecz poprawy gotowości operacyjnej Bundeswehry i dywersyfikacji źródeł energii. Większość Niemców deklaruje, że będzie popierać działania zmierzające do osłabienia gospodarczego Rosji, mimo negatywnych następstw dla niemieckiej gospodarki, aby w ten sposób wymusić na W. Putinie przystąpienie do rozmów pokojowych.

Należy jednak zaznaczyć, że poparcie dla sankcji wobec Rosji rozkłada się nierównomiernie pomiędzy mieszkańcami Niemiec zachodnich i wschodnich. Na wschodzie,

gdzie większym poparciem cieszą się partie znane dotychczas z życzliwego nastawienia wobec Rosji, jak *AfD* i *Die Linke*, obranie twardego kursu wobec Rosji nie cieszy się tak dużym poparciem społecznym. Silniejsze są tutaj sympatie prorosyjskie, tutaj mieszka też największy odsetek ludności pochodzenia rosyjskiego. Mieszkańcy byłej NRD, gdzie stopa życiowa jest na niższym poziomie niż na zachodzie Niemiec, o wiele bardziej obawiają się konsekwencji gospodarczych przyjętych sankcji. Ponadto antywojenne nastawienie i niechęć do handlu bronią leży u źródeł niechęci części zwolenników partii *Die Linke* do przesyłania broni dla Ukrainy.

Friedrich Merz, przewodniczący *CDU* i frakcji parlamentarnej *CDU/CSU* w Bundestagu, w wywiadzie opublikowanym dzień po ataku Rosji na Ukrainę podkreślił, że agresja rosyjska jest prawdziwym szokiem dla niemieckiej klasy politycznej, z którym „społeczeństwo niemieckie też musi sobie poradzić”. I dodał: „musimy przekonać niemieckie społeczeństwo, że możemy zachować pokój i wolność w Europie tylko wtedy, gdy będziemy gotowi bronić tej wolności i pokoju”. Od tego, czy elitom politycznym uda się przekonać niemieckie społeczeństwo do rewizji dotychczasowej polityki wobec Rosji oraz polityki bezpieczeństwa i obrony będzie zależało to, czy zapowiedziany przez gabinet Scholza plan działań w związku inwazją Rosji na Ukrainę zyska szersze społeczne poparcie oraz czy widoczne zmiany nastrojów wśród Niemców przyczynią się do trwałej przebudowy niemieckiej kultury strategicznej.

Tezy zawarte w tekście wyrażają jedynie opinie autora.

**Dr Piotr Kubiak** - historyk, analityk Instytutu Zachodniego, zainteresowania badawcze: dzieje Niemiec w XIX i XX w., ewolucja niemieckiego systemu partyjnego.